

Depesza N. Chruszczowa na konferencję „Pugwash”

N. S. Chruszczow przesłał do uczestników otwartej w Dubrowniku międzynarodowej konferencji uczonych, tzw. konferencji „Pugwash” depeszę, w której w imieniu rządu radzieckiego i własnym życzy jej owocnych obrad.

Nie ulega wątpliwości — podkreśla m. in. Chruszczow — że głos uczonych — uczestników konferencji występujących na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego, znajdzie posłuch i szeroki oddźwięk we wszystkich krajach świata.

W konferencji bierze udział 80 delegatów z 22 państw. W ciągu pięciu dni dyskutować oni będą nad niebezpieczeństwem broni nuklearnej i rolę nauki w związku z problemami wojny i pokoju.

Po posiedzeniu inauguracyjnym utworzono pięć komisji, które dyskutują m. in. sprawę niebezpieczeństwa rozprzestrzenienia broni nuklearnej, problem stref bezatomowych i sprawę podziemnych doświadczeń nuklearnych. (P. 2)

Ben Bella o polityce rządu algierskiego

Prezydent Ben Bella wygłosił transmitowane przez radio przemówienie, w którym omówił bilans dotychczasowej działalności rządu i nakreślił wytyczne polityki zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej położył on akcent na jej socjalistyczny charakter. Dłużej zatrzymał się nad rolą partii FLN, która — jak to określił — ma być „organem koncepcyjnym, organizacyjnym i kontrolnym”, oraz nad rolą armii, która, poza wypełnieniem swych zadań wojskowych ma wziąć również udział w realizacji wielkich zadań narodowych”.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, określił ją mówiąc, że Algieria działać będzie zgodnie z jej powołaniem jako „naród Maghrebu, naród arabski i naród afrykański”.

W piątek rano wyruszyła w objazd po kraju tzw. „karawana narodowa”, składająca się z przedstawicieli organizacji społecznych. Celem jej jest wyjaśnianie ludności polityki nowego rządu algierskiego.

Równocześnie Biuro Polityczne FLN zapowiedziało uwolnienie pewnych aresztowanych ze względu na „nikłą szkodliwość ich czynów”. PAP

Większe dostawy węgla na zimę

Na zaopatrzenie ludności przeznacza się w tym roku o 600 tys. ton węgla kamiennego więcej niż w roku ubiegłym. Dostawy węgla brunatnego będą wyższe o 200 tys. ton, a ponadto wprowadza się do sprzedaży ok. 150 tys. ton brykietów z węgla brunatnego.

Poprawa sytuacji w zaopatrzeniu nie zwalnia jednak od obowiązku oszczędzania opału. Przede wszystkim dotyczy to odbiorców hurtowych, którzy mają możliwości zmniejszenia zużycia węgla i koksu przez odpowiednie przygotowanie do sezonu kotłów i innych urządzeń.

Sprzedaż węgla na zaopatrzenie zimowe ludności rozpoczęła w lipcu, będzie trwała do końca grudnia br. Przydziały nie przekraczające 1 tony węgla są realizowane jednorazowo, a większe — w dwóch partiach.

W niektórych rejonach kraju posiadających miejscowe zasoby węgla brunatnego (m. in. w woj. poznańskim) stosować się będzie zamianą: klient zamiast jednej tony węgla kamiennego, otrzymuje 3 tony węgla brunatnego.

Nie powinno być w tym roku kłopotów z zakupem drewna.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna dnem od 18 st. na północnym wschodzie do 21 st. na południu.



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
sobota, 21. IX. 1963

Cena 50 gr
Nr 225 [6104]

Dzianina — ciągle poszukiwana

Posłowie na Targach Krajowych

W piątek przybyła do Poznania grupa posłów z sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego. Członkowie komisji zapoznawali się szczegółowo z ekspozycją Targów Krajowych. Poznań gościł też 7-osobową delegację Mongolskiej Republiki Ludowej, na czele której stoi wiceminister Handlu Zagranicznego MRL.

Choć zbliża się koniec „Jesieni — 63”, nie powiedzieliśmy nic jeszcze o jej handlowych wynikach. Otóż dotychczas zawarto prawie 30 tys. transakcji. Ostateczny jednak komentarz odłożymy na jutro, a dziś — o ostatnim z dużych producentów i wystawców targowych: przemyśle dziewiarskim.

Na obecnych Targach przemysł ten wystąpił z 1198 wzorami, z czego 460 — to nowości. Wartość oferowanych towarów sięga 4 mld zł. A jednak przemysł dziewiarsko-poiniczościowy zaspakaja rynek wewnętrzny zaledwie w 94 procentach. Zaopatrzenie jest przy

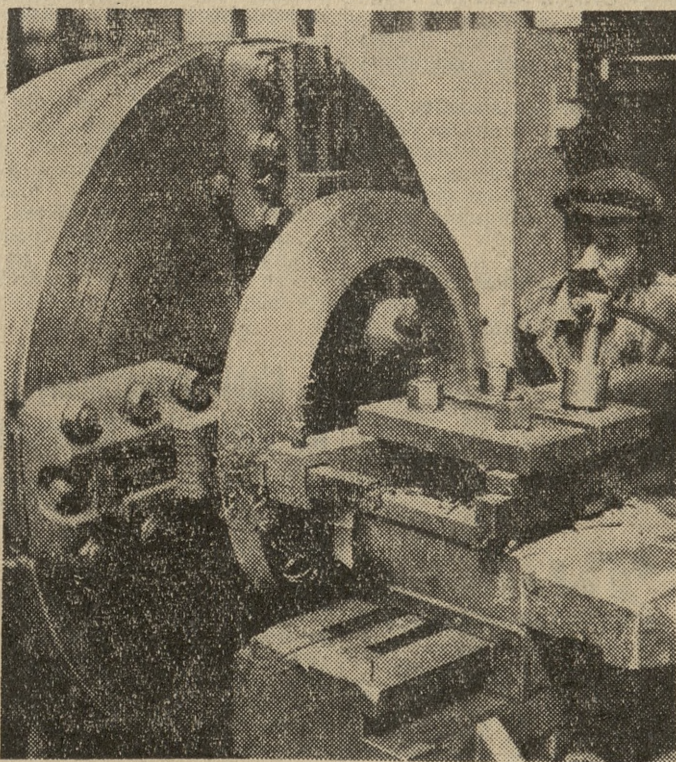
tym różne, w różnych grupach towarów. Handel doczekał się wreszcie pełnej realizacji swych zamówień na wyroby dla niemowląt, na bieliznę chłopięcą oraz na wyroby pończosnicze; nadal jednak nie może doprosić się o wystarczającą ilość krajowego wyrobu pończoch damskich bez szwa (60 proc. zaopatrzenia), oraz ubiorów damskich welnianych i półwelnianych (82,6 proc.).

Przemysł w dalszym ciągu boryka się też z trudnościami produkcji odpowiedniej ilości rajtuzów dziecięcych, zwłaszcza elastycznych, ma kłopoty z jednokolorowymi skarpetami męskimi (ciemne barwy), bo unika ich handel (dlaczego?), niedomaga w produkcji rekawiczek (ten brak skłonił do zainteresowania rekawiczkami chałupników).

Jednocześnie rozwija jednak produkcję nowych rodzajów dzianin, np. siatki stylonowej dla obuwia tekstylnego (otrzymało ono wyróżnienia w konkursie targowym). Rozpoczął też produkcję swetrów z tkaniny jedwabnej fantazyjnej. Opatrzyła się tzw. długa odzież (garsonki, suknie), więc pomyślał o swetrach bluzkach i kamizelkach. I wreszcie — przebrój „Jesieni — 63”: lami-

Dokończenie na str. 2

Maszyny i sprzęt wiertniczy



Plany na najbliższe lata przewidują dalszą intensyfikację wiercen poszukiwawczych, zwłaszcza na dużych głębokościach — 3000 do 4500 metrów. Aby plany te wykonać, konieczny jest rozwój przemysłu produkującego sprzęt wiertniczy. Ciężkie urządzenia tego rodzaju produkuje Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim (woj. rzeszowski). Wytwarzane tu maszyny, urządzenia i narzędzia wiernicze są 2—3 razy tańsze od importowanych, przy czym zupełnie nie ustępują im jakością, a w wielu przypadkach znacznie je przewyższają. Na zdjęciu: olbrzymie obrabiarki w halach produkcyjnych fabryki.

CAF — fot. Kwiatkowski

Wyniki wizyty min. Errolla w ZSRR

W piątek zakończył wizytę w Związku Radzieckim brytyjski minister handlu Frederic Erroll.

Podczas rozmów rozważano możliwość udzielenia firmom brytyjskim wielkich zamówień radzieckich oraz rozszerzenia radzieckiego eksportu do Wielkiej Brytanii i postanowiono, by zagadnienia te zostały szczegółowo omówione w przyszłości. (PAP)



Goście z CSRS przed gmachem KW PZPR w Poznaniu
Fot. — K. Przychodzki

Dalsza wymiana poglądów Z obrad sesji ONZ w Nowym Jorku

Na plenarnym posiedzeniu sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemawiał w piątek minister spraw zagranicznych Japonii. Jego zdaniem układ zawarty w Moskwie jest niekompletny i niezadowalający, ponieważ nie obejmuje prób nuklearnych dokonywanych pod ziemią i stanowi zaledwie pierwszy krok ku powszechnemu rozbrojeniu. Niemniej może on stanowić ważną odskocznice dla osiągnięcia dalszych postępów.

Następnie zabrał głos prezydent USA, J. Kennedy.

Skrót wystąpienia prezydenta Kennedy'ego zamieszczamy na str. 2.

Partyjna delegacja z Brna gościem KW PZPR w Poznaniu

Wizyta przyjaciół z Czechosłowacji

Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania z kilkudniową wizytą delegacja Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Brna w składzie: Michał Holcak — sekretarz KW KPCz w Brnie Józef Klimes — I sekretarz Komitetu Powiatowego Józef Spaczek — kierownik wydziału KW i Stanisław Maca — członek KW KPCz w Brnie.

Jest to rewizyta w związku z pobytem delegacji KW PZPR z Poznania, która przebywała niedawno w Brnie na zaproszenie tamtejszej instancji partyjnej.

W czasie swego pobytu delegacja zwiedziła głównie ośrodki przemysłowe, rolne i kulturalne Wielkopolski. Odbędzie się też spotkanie z aktywnym Komitetu Wojewódzkiego Partii.

Gości czechosłowackich powitał na granicy województwa sekretarz KW PZPR Jan Olzak. W drodze do Poznania delegacja zatrzymała się w Lesznie, gdzie zwiedziła tamtejsze muzeum, interesując się szczególnie eksponatami upamiętniającymi pobyt w tym mieście wielkiego pedagoga czeskiego, Jana Komenskigo. Goście zwiedzili również gmach gimnazjum, którego Komenski był niegdyś dyrektorem, dom, w którym mieszkał, oraz obejrżeli pomnik, wzniesiony ku czci wielkiego reformatora.

W dniu dzisiejszym delegacja zwiedzi Targi Krajowe, a następnie uda się do Kórnik i Rogalina. (fb)

Dziennikarze w ambasadzie CSRS

W ambasadzie Czechosłowacji w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, zwołana z okazji przypadającej 30 bm. 25 rocznicy podpisania przez Hitlera, Chamberlaina, Daladiera i Mussoliniego haniebnego układu monachijskiego, na mocy którego pograniczne tereny Czechosłowacji zostały przyłączone do Niemiec hitlerowskich.

Ambasador CSRS Oskar Jeleni podkreślił, że naród Czechosłowacji spotkał się w tych ciężkich dla niego dniach z bardzo licznymi przejawami solidarności ze strony ludzi pracy całego świata. Przeciwno dyktatowi monachijskiemu protestowała również, wbrew polityce rządu sanacyjnego, polska klasa robotnicza.

Z okazji 25-rocznicy Monachium w wielu miastach odbędzie się odczyty, spotkania z przedstawicielami ambasady CSRS i inne okolicznościowe imprezy. (PAP)

Przed meczem z Turkami

Bojowy duch w polskim zespole

Zainteresowanie międzypaństwowym meczem piłkarskim Polska — Turcja wzrasta dosłownie z godziny na godzinę. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania na bilety w Poznaniu (spore ilości wykupują goście targowi) organizatorzy zmuszeni zostali do wycofania resztek biletów z terenu i przerwania ich do poznańskich kas. Trudno przewidzieć czy ostatnia szansa zdobycia biletu będą kasy przed stadionem czynne w niedzielę od godz. 10 bowiem dzisiaj obok punktów Orbisu ostatnie bilety rozprowadzać będą kasy na stadionie Lecha (podczas meczu z Garbarnią) na stadionie Energetyka (pod

Dokończenie na str. 2

Jesień w FWP — tańsza niż lato

Z 55 tys. skierowań przygotowanych przez FWP na wrzesień — sprzedano przeszło 90 proc. Wpłynął na to m. in. fakt, że we wrześniu zastosowane zostały 20-procentowa zniżka opłat w 22 miejscowościach, położonych nad morzem, jeziorami i na Dolnym Śląsku.

W październiku 20-procentowa obniżka będzie rozszerzona na prawie wszystkie miejscowości czasowe i obejmie wszelkiego rodzaju skierowania. Tak np. koszty dwutygodniowego pobytu na wczasach pracownika zarabiającego ok. 2 000 zł wraz z nie pracującą żoną i dzieckiem, nie przekroczy 600 zł.

PAP

Wyniki konferencji Unii Międzyparlamentarnej

W piątek w Belgradzie zakończyła obrady 52 konferencja Unii Międzyparlamentarnej.

W rezolucji poświęconej układowi moskiewskiemu uczestnicy konferencji wezwali kraje, które go jeszcze nie podpisały, by się do układu przyłączyły.

Konferencja uchwaliła również rezolucję w sprawie utworzenia stref bezatomowych i stref rozrzedzonych zbrojeń.

W rezolucji o prawie kosmicznym konferencja wskazała na konieczność zawarcia porozumienia międzynarodowego, które regulowałoby pokojową działalność państw w przestrzeni kosmicznej oraz sprawę udzielania pomocy kosmonautom w wypadku ich lądowania na terytoriach obcych państw.

Konferencja wskazała na konieczność podjęcia kroków dla całkowitej likwidacji dyskryminacji rasowej. (PAP)

Z konferencji ZZPGK i PT w Poznaniu

Gospodarka komunalna i przemysł terenowy w r. 1962

Podsumowanie dotychczasowego dorobku i wytyczenie zadań na przyszłość były głównymi tematami VI Okręgowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zw. Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu. Uczestniczyli w niej m. in. przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, KW PZPR, Komitetu Drobnej Wytwarzalności, Prezydium WRN i Rady Narodowej m. Poznania, CRZZ, Zarządu Głównego Związku i WKZZ.

Referat i dyskusja wykazały, że przedsiębiorstwa i zakłady, w których działa Zarząd Okręgu Związku, zatrudniające ogółem blisko 49 tys. pracowników, realizowały na

Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

naty. Produkcję dzianin laminowanych przemysł kluczowy rozpocznie w nowym roku. Trafi wówczas na rynek ok. 650 tys. sztuk odzieży z tych tkanin.

Oferta spółdzielczości inwalidzkiej na Targach wynosi 530 mln. zł. Pozornie niewielki to udział tych wytwórców w zaopatrzeniu rynku. Wystarczy jednak uprzytomnić sobie, kto produkuje te szelki, odzież, wyroby skórzane, galanterię metalową i z tworzyw sztucznych, by zmieniło zdanie o wysiłku producentów.

Nasz ustrój stworzył im warunki niebywałe w świecie — taka jest opinia wielu gości zagranicznych. Zapewniono im możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej, z której skorzystali w pełni, stając się nie tylko pełnowartościowymi obywatelami, lecz i producentami. Dość powiedzieć, że 6 eksponatów, zgłoszonych do targowego konkursu, uzyskało dyplomy uznania, że inwalidzi posiadają 28 wyrobów odznaczonych znakiem jakości, że produkują towary wartości 2,7 mld zł, z czego 10 proc. trafia na zagraniczne rynki. Eksportują swe wyroby również najbardziej poszkodowani (np. poznajscy niewidomi). Wymownym uznanie pracy inwalidów jest fakt, iż trzy dni przed zakończeniem Targów sprzedali całą niemal ofertę targową. (zs)

Katastrofa samolotu w Toruniu

W czwartek wieczorem podczas treningu na lotnisku Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęły dwie osoby.

Lecący nad szosą samolot Aeroklubu, Junak 8, pilotowany przez Mirosława Bokę, zaraz po starcie runął na ziemię i zapalił się. Pilot oraz nawigator Kazimierz Belski ponieśli śmierć na miejscu. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kępczaka. P-4

Propozycje prezydenta Kennedy'ego na XVIII Sesji ONZ

Prezydent Kennedy oświadczył w piątek na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, że jest przeświadczony, iż obecnie, po zawarciu Układu Moskiewskiego, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wspólnie ze swymi sojusznikami mogą osiągnąć dalsze porozumienia.

Kennedy wymienił następujące zagadnienia jako tematy dla dalszych rokowań:

▲ zapobieżenie przypadkowemu wybuchowi wojny;

▲ środki ostrożności przeciwko niespodziewanemu atakowi, „jacznie z posterunkami obserwacyjnymi w kluczowych punktach”;

▲ kontrola nad przekazywaniem broni jądrowej państwom nieatomowym;

▲ przeznaczenie materiałów rozszczepialnych na cele pokojowe;

▲ zakaz podziemnych prób jądrowych „z odpowiednią inspekcją i systemem egzekwowania”;

▲ szersza wymiana informacji i ludzi między Wschodem a Zachodem.

W związku z zawartą w przemówieniu ministra Gro-

myki sugestią aby ZSRR i USA porozumiały się w sprawie zakazu umieszczania w przestrzeni kosmicznej obiektów z bronią jądrową, prezydent powiedział, że obecnie przedstawiciele obu mocarstw powinni opracować w tej sprawie konkretne porozumienie. Kennedy nie ustosunkował się do pozostałych propozycji A. Gromyki.

Nie wykluczone, że obecnie nastąpił okres przerwy w zimnej wojnie — powiedział prezydent. — Jeśli zdołamy przedłużyć tę przerwę w okresie owocnej współpracy, to wówczas ten mały krok może stać się początkiem długiej i owocnej podróży w kierunku pokoju.

Podkreślając, że rozbieżności między USA a ZSRR są nadal bardzo poważne, Kennedy oświadczył: Jeśli nasze kraje mają być całkowicie bezpieczne, to potrzebują do tego broni znacznie lepszej niż bomba wodorowa, lepszej niż pociski balistyczne lub atomowe okrety podwodne. Bronią tą jest pokojowe współistnienie.

Jednocześnie jednak Kennedy podkreślił, że Stany Zjednoczone zamierzają nadal utrzymywać swój potencjał militarny, mają bowiem obowiązek obrony „wolnego świata” i zasad „samookreślenia”.

Kennedy zaproponował, aby Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wspólnie zbadały, czy nie będą mogły wysłać na Księżyc „któregoś dnia w biegu” niebezpiecznych przedmiotów.

Kennedy zaproponował pięciopunktowy program działalności dla ONZ, przewidujący m. in. utworzenie systemu ostrzegania przed epidemiami, ośrodek informacyjny, który publikowałby do niesienia o szkodliwym działaniu pewnych leków, założenia regionalnych ośrodków badań medycznych oraz stworzenie światowego systemu meteorologicznego i sieci satelitów łączności.

Drastyczne fakty szpiegomanii w NRF

Nic nie zapowiada, ażeby wkrótce ucichła sprawa bońskiego Urzędu Ochrony Konstytucji.

Dziennik „Die Zeit” formułuje nowe zarzuty pod adresem władz bońskich. Pisze on, iż na terenie Niemiec Zachodnich stosuje się na pocztach praktykę otwierania listów pod pretekstem... kontroli celnego. „Kontrola” ta, jak wynika z podanych przez „Die Zeit” faktów, dotyczy nie tylko listów nadchodzących bądź wysyłanych za granicę, ale także i ruchu wewnątrz NRF. Autor artykułu przytacza wiele przykładów, dotyczących głównie profesorów wyższych uczelni, których korespondencja kontrolowana była na pocztach, choć władze naczelne nie mogły mieć żadnych podstaw do podejrzeń. (PAP)

Telefony

TRAGICZNY FINAL NIEOSTROŻNEJ JAZDY

Bogusław R. jadąc z nadmierną szybkością na motocyklu marki „Jawa” wpadł na drzewo przy skrzyżowaniu dróg Puszekowsko — Mosina i poniósł śmierć na miejscu.

„ZEBRY” DLA PIESZYCH

Ostatnio coraz częściej notujemy wypadki potracenia przechodniów, przechodzących jezdnię w przepisowym miejscu. Przy ul. Lampego samochod „Warszawa” potrafił w takich okolicznościach Władysław L., a przy ul. Wołnica „Skoda-Octavia” PI 1604 potrafił przechodzącego jezdnię przepiśso Edwarda M., który doznał ran ciężkich głowy oraz ogólnych obrażeń. Kierowca zbiegł.

PO PIJANEMU

W celach samobójczych, będąc w stanie nietrzeźwym, Helena G. podcięła sobie żyły lewej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez wzięto ją do szpitala.

UWAŻAĆ NA DZIECI!

Przy ul. Szamotulskiej, 6-letnia Katarzyna P. oblaża się wrzaskiem doznając poparzenia nóg II stopnia. (Za)

Czyniąc aluzję do wydarzeń w Wietnamie Południowym, prezydent stwierdził, że nie szanują swych praw ci, którzy wypędzają kapłanów buddyjskich z ich świątyń. Prezydent potępił również rasistów amerykańskich, uprawiających krwawy terror wobec ludności murzyńskiej, i dodał, iż USA starają się obecnie „naprawić błąd własnego narodu”.

PAP

Przed plenum KC ZMS

ZMS rozszerzy zasięg działania

Zadaniem Związku Młodzieży Socjalistycznej wynikającym z wytycznych XIII Plenum KC PZPR poświęcone będzie plenarne posiedzenie KC ZMS, które odbędzie się w dniach 3—4 października w Warszawie. Na posiedzeniu zostanie także przyjęty program udziału ZMS w obchodach 20-lecia Polski Ludowej.

ZMS dokonuje obecnie krytycznego przeglądu treści, metod i środków swojej pracy ideowo-politycznej. Plenarne zebranie KC ZMS, poprzedzone naradami wojewódzkimi i konferencją centralnego aktyw związków, omówi wszechstronnie sposoby udoskonalenia działalności wychowawczej, nadania jej bardziej ofensywnego charakteru. (PAP)

Nowe programy kształcenia inżynierów

Tezy, dotyczące nowego programu studiów politechnicznych są przedmiotem konferencji naukowców, która odbywa się w Międzyzdrojach.

Przewiduje się możliwe największe uwzględnienie działań matematyki stosowanej. Politechniki, w związku ze stałym rozwojem automatyzacji procesów wytwarzania, muszą nie tylko przygotowywać specjalistów tej specjalności, lecz także zapoznać z tymi zagadnieniami inżynierów wszystkich niemal kierunków. Potrzeby przemysłu dyktują też konieczność zmian w wykładach fizyki.

Wykaz przedmiotów ogólnych na studiach politechnicznych ma powiększyć się o filozofię marksistowską oraz socjologię i psychologię pracy. Uznaje się też za celowe wprowadzenie zajęć z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, ekonomiki i organizacji pracy.

Przewiduje się, że obok praktyk w zakładach pracy, studenci powinni odbywać je także w okresie wakacji po trzecim roku studiów oraz przed uzyskaniem dyplomu. Czas trwania studiów technicznych, jak się zakłada, powinien maksymalnie wynosić 5,5 roku łącznie z praktyką. PAP

Głębokie niepożądany we Włoszech i Szwajcarii

W centrum Rzymu doszło do gwałtownych starć między demonstrantami, którzy protestowali przeciwko obecności na ziemi włoskiej zbrodniarza wojennego, Hansa Globkego z policji. Silne grupy demonstrantów zaczęły na pływać na plac „Colonna”. Robotnicy nieśli transparenty z napisami „precz z hitlerowcami we Włoszech”. Policja uderzyła brutalnie na demonstrantów, starając się uniemożliwić im informowanie pochodu. W gwałtownych starciach 4 osoby odniosły rany.

Członek parlamentu szwajcarskiego, Werner Schmid zwrócił się z wezwaniem do rządów Szwajcarii, by odmówił obecnemu bońskiemu sekretarzowi Stanu, Hansowi Globke, prawa osiedlenia się w tym kraju. (PAP)

Tunel pod La Manche

Sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche dobiega końca. Eksperci proponują wydobienie tunelu o długości 51 kilometrów, w tym 37 km pod powierzchnią morza. Czas trwania budowy określany jest na 6 lat, a jej koszty — na 2 miliardy franków (143 miliony funtów szterlingów).

Sport • Sport • Sport



Wczorajsze ostre strzelanie piłkarzy tureckich było próbą tego co zobaczymy w niedzielę.

Fot. — K. Przychodźki

Bojowy duch w polskim zespole

Dokończenie ze str. 1

czas półfinałowych spotkań (juniorów) oraz sekretariat PZPN na Placu Kolegiackim 17 p. 41. Razem więc skorzysta z ostatniej szansy zaopatrzenia się w bilety na to ciekawe spotkanie. A, że będzie ciekawe nie ulega wątpliwości.

Wczoraj zainteresowaliśmy się sytuacją w polskim zespole, o którym fama głosiła, że jest poważnie zdekompletowany, chory i w minorowym nastroju. Informacje prof. Wiesława Motocykiewskiego na ten temat zadawały kłopot. Nie będzie wprawdzie Osiłki, który został poważnie kontuzjowany podczas spotkania z Austrią i ma kolano w gipsie, pod znakiem zapytania stoi występ Szołtyśki chorującego na anginę, ale zespół, który reprezentować nas będzie w niedzielę zaledwie dwoma nazwiskami różni się od tego, który wygrał w Bydgoszczy z Czechosłowacją. Skład reprezentacji Polski jest więc następujący: bramka — Kornek, obrońcy — Monica, Nieroba, Bazań, pomoc — Suski, Blaut, atak — Gulecka, Brychczy, Lubański, Musiałek, Faber. Na boisku zobaczymy piłkarzy w ustawieniu 4 — 2 — 4.

Większość tych nazwisk pamiętamy z zwycięskiego meczu z Flameną na poznańskim stadionie. Zawodnicy mile wspominają ten mecz podkreślając często sportową atmosferę i gościnność poznańskiej widowni. Wprawdzie w rozmowie nie powiedzieli nam, że tego samego spodziewają się w niedzielę ale wydaje się, że jest to tak oczywiście, iż nie ma sensu serżować nad tym rozważać. Obserwatorzy tegorocznych spotkań naszej reprezentacji zgodnie podkreślają, że ostatni nasz reprezentacyjny zespół jest wyjątkowo lubiany, że jego występy na stadionach Warszawy, Śląska, Szczecina i Bydgoszczy były przyjmowane bardzo serdecznie.

Nastroj pełen optymizmu panuje w naszym zespole. Tej atmosfery nie da się porównać z okresem poprzedzającym spotkanie z Węgrami w Poznaniu. Duch bojowy jest znacznie większy, wszyscy chętnie trenują i za wszelką cenę chcą podtrzymać dobrą pasję polskiej drużyny. Na trybunie

Miał główkę na karku

Do prezesa Zarządu Okręgu PZPN Jana Śledziejewskiego, który „w cywilu” jest dyrektorem Tonsilu we Wrześni przyszedł wczoraj jeden z najmłodszych wrzesińskich kibiców piłkarskich i poprosił o bilet wstępu na niedzielny mecz. Nie pomógł wyjaśnienia dyr. Śledziejewskiego, że nie zajmuje się rozprowadzaniem biletów wstępu. Rezolutny chłopiec stwierdził bowiem, że skoro arbitrami polsko-tureckiego pojedynku są Austriacy to on — Janusz Sobieski też powinien tam być. Udowodnił, że jest Sobieskim i opuścił gabinet dyrektora z bezpłatną kartą wstępu na mecz. (d)

Dobra postawa poznańskich jeźdźców

Przychylniejszą okazała się aura dla jeźdźców, w trzecim dniu rozgrywanych w Gnieźnie mistrzostw Polski.

Najciekawszą konkurencją był III półfinał w skokach przez przeszkody. Zwyciężył, dobrze w tym dniu dysponowany, Janusz Nowak (Cwał P-6) na koniu „Fis” przed Antonim Pacynskim (Legia W-wa) na koniu „Don Hubertus” oraz Januszem Nowakiem (Cwał P-6), który tym razem pojechał na koniu „Wilga”. Po trzech półfinałach w konkursie skoków przez przeszkody, prowadzą ex aequo: Marian Kowalczyk (Cwał P-6) i Antoni Pacynski (Legia W-wa) obaj po 18,5 pkt. przed Januszem Nowakiem (Cwał P-6) 17 pkt. Między tymi trzema zawodnikami rozegra się chwała walka o zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Polski. (za)

nach dołożymy więc starań, ażeby naszym chłopcom to się udało. Dobry doping to poważna pomoc w meczu z tak żywiołowym przeciwnikiem jakim są Turcy. Temperamentowi i szybkości przeciwnika przeciwstawi nasz zespół lepszą technikę i taktykę. Zapowiada się więc widowisko, które zadowolonych nawet największych smakoszy.

Kapitan polskiej drużyny — Brychczy rozegra w Poznaniu 49 spotkanie w reprezentacji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że występowal on w obu powojennych spotkaniach przeciwko Turkom. Brychczy jest najstarszym zawodnikiem w polskim zespole. Ma 29 lat. Najmłodszym jest natomiast Lubański, który ma 16 lat. Zespół otoczony jest bardzo troskliwą opieką władz miejskich, które starają się by zawodnicy w wielkiej z Poznania jak najmilsze wrażenia, a wynik meczu oczywiście również nie jest bez znaczenia. (Bod)

Piłkarze z półkolejczyem pilnie trenują

Ekipa turecka, jak informowaliśmy, przybyła do Poznania o dwa dni wcześniej. Od wczoraj nasi goście zajęli wygodne kwatery w Bazarze.

Wcześniej przyjazd tureckich piłkarzy do Poznania, świadczą najlepiej, jaką wagę przykłada kierownictwo zespołu gości do przygotowania swojej jedynaki. Pierwszy, lepszy trening przeprowadzili goście w czwartek. Wczorajszymi treningami był bardzo sowny. Przez ponad godzinę trener, Ekent Bulent, wycałkiwał „siódme poty” ze swoich piłkarzy. — Turcy — to silni fizycznie chłopcy — przezwyciężają młodość, bardzo szybko. Strzelają celnie i niezwykle ostro. A więc uwaga, polscy bramkarze!

Z kierownictwem gości, m.in.: trenerem, E. Bulentem oraz przybyłymi dziennikarzami rozmawialiśmy, dzięki pośrednictwu przedstawiciela PZPN, p. Smardzewskiego.

— Spodziewaliśmy się niższej temperatury w Polsce. Został nas ulewny deszcz. Dzisiejsza pogoda nam zupełnie odpowiada. Oby była taka podczas niedzielnego meczu...

— Czy jesteście zadowoleni z naszych urządzeń sportowych?

— Obiekt jest ładny. Szczególnie zadowolona nas idealna wprost płyta boiska i jej piękna zielen.

— A kuchnia polska — czy możliwa? Odpowiednie jedzenie, to przecież ważny problem dla sportowców?

— Doskonale jest polska kuchnia — odczuwano się zaraz kilka głosów. Na pewno lepsza od znanej kuchni francuskiej. (Goście stołują się w Bazarze).

— Jak czują się piłkarze przed meczem?

— Zespół jest dobrze przygotowany. Wszyscy są zdrowi. Wśród piłkarzy, którzy gościli w Polsce 1957 r. w Warszawie, jest „złoty” członek drużyny reprezentacji cennej bramkarz Turgay (z klubu Galatasaray), który w drużynie narodowej występuje od 10 lat oraz napastnik Metin, również ze wspomnianego klubu.

— Czy awizowany skład drużyny Turcji jest już ostateczny?

Jeszcze może ulec pewnym zmianom. Trener zdecydował o składzie dopiero w sobotę wieczorem.

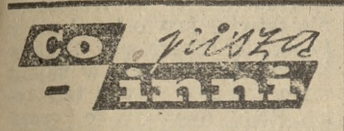
Dzisiaj piłkarze tureccy zwiedzają Targi Krajowe oraz wspólnie z ekipą polską złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium RN m. Poznania. (tp)

Warszawa — Poznań pierwszym spotkaniem

Finałowe rozgrywki o puchar im. dr. Michałowicza rozpoczynają się dzisiaj o godz. 14 na stadionie Energetyka (Arena). W wyniku wczorajszego losowania w półfinałach spotykają się zespoły Warszawy i Poznania o godz. 14 oraz Śląska i Zagłębia o godz. 16. Mecz o 3 i 4 miejsce odbędzie się w niedzielę na Arenie o godz. 11 a finałowy pojedynek dzisiejszych zwycięzców stanowić będzie przed mecz między państwowe spotkanie Polska — Turcja, i rozpocznie się o godz. 14. Zdobywca pucharu otrzyma to cenne trofeum na stadionie zaraz po zakończeniu spotkania finałowego. (b)

-Wydaje się niewiarygodne, ale zdarza się i tak. Gładki, twardy, metalowy pocisk słyszy za kopyto szewskie. Złazi na głębokiej wsi, gdzie o żelazo niełatwo. A tu z pola synek przyniósł coś takiego, czym świetnie można gwoździć wbić. Bywa, że chłop i cepami młóci na pocisku... najpierw ostrożnie: wybuchnie czy nie wybuchnie? A kiedy nie wybuchnie, no, to jazda pełną parą. Czasem, dzieci przynoszą niewypały na zbiorce złomu, i niech sobie pani wyobrazi, gdy taki niewypał wybuchnie w piecu hutniczym. Lekkość ludzka ma nieograniczone rozmiary!

Rozmawiam z generałem Janem Szymanowskim, dowódcą wojsk inżynieryjnych. Przed nami, na biurku, dane mówiące o akcjach saperów w latach 1945-1963: „Rozminowano ziem ornych, łąk, lasów, dróg kołowych i żelaznych, osiedli, miast...” przy każdej pozycji liczby, liczby, które niekiedy sięgają milionów. W wielu przypadkach notka: „powtórnie sprawdzono...” zdawałoby się, że Polska powinna już być czysta — czysta i wolna od wszelkich min, niewypałów, pocisków, że ślady woj-



Narady bez dymu

„Kurier Polski” z dnia 19 bm. zamieścił informację pt. „Niepalący mają prawo do świeżego powietrza. Narady bez dymu”, którą zamieszczamy poniżej w całości.

Palimy nie tylko dużo, ale i wszędzie gdzie tylko się da — na pocztach, w pociągach podmiejskich i w poczekalni u dentysty, nie mówiąc już o kawiarniach i wszelkiego rodzaju konferencjach. Sale są przeważnie źle wentylowane — więc masowe palenie szkodzi naszemu zdrowiu podwójnie.

Na poparcie zasługuje zatem akcja podjęta przez Ogólnokrajowy Komitet Zwalczenia Palenia tytoniu. Akcja ta dała już pierwsze wyniki. Minister Handlu Wewnętrznego wydał zakaz palenia w sklepach, który obowiązuje zarówno personel, jak i klientów. Min. M. Lesz zalecił również podległym MHW zjednoczeniem, przedsiębiorstwom i instytucjom, by wprowadziły zasadę niepalenia tytoniu na wszelkiego rodzaju zebraniach, naradach i konferencjach. Jeśli zebranie przedłuża się — po 2 godzinach należałoby zrobić kilkunastominutową przerwę na wypalenie papierosa w poczekalni, westibulu lub po prostu na świeżym powietrzu.

Apel komitetu o ograniczenie palenia na naradach i odprawach podjęty również inne ministerstwa. Odpowiednie zalecenia wydane zostały w resortach: przemysłu chemicznego, górnictwa i energetyki, szkolnictwa wyższego, sprawiedliwości oraz komunikacji.

Nie zareagował natomiast dotychczas resort zdrowia. A przecież wprowadzenie zakazu palenia w szpitalach, sanatoriach i przychodniach lekarskich jest szczególnie ważne. Dla palaczy powinny być wydzielone specjalne pomieszczenia. W niektórych placówkach służby zdrowia wiszą wprawdzie wywieszki zabraniające palenia, ale ogólnego zakazu nie ma.

Ograniczenie palenia powinno także obowiązywać w takich dużych skupiskach ludzkich, jak na przykład poczekalnie dworcowe, urzędy pocztowe itp.

Język polski popularny w Berlinie

W ośrodku kultury polskiej w Berlinie wznowione zostały, po przerwie wakacyjnej, kursy języka polskiego. Kurs dla początkujących rozpoczął 2.000 osób, przy czym z braku miejsc ośrodek musiał już znacznie wcześniej zamknąć listę zgłoszeń, gdyż napływ chętnych poważnie przekroczył ilość miejsc.

Ponadto prowadzone są równoległe dwa kursy dla zaawansowanych oraz jeden kurs konwersacji. Absolwenci kursów języka polskiego przy ośrodku kultury, kontynuują niejako dalszą naukę przez udział w spotkaniach klubu polonistów. (PAP)

Saperzy nie jedzą chleba za darmo

Mówi gen. Jan Szymanowski
— dowódca wojsk inżynieryjnych WP

ny powinien już zniknąć. Tymczasem tak nie jest.

— Stale mamy pełne ręce roboty — mówi generał Szymanowski. — Do tego stopnia, że wciągnęliśmy do naszych akcji i milicję. A nadto istnieje projekt, by zorganizować podstawowe saperskie szkolenie dla milicjantów, tak żeby każdy milicjant potrafił znaleźć minę chociażby prowizorycznie zabezpieczyć, do czasu, gdy przyjadą saperzy.

Usuwanie skutków wojny nie jest jedynym zadaniem saperów w dobie pokoju. Podobnie jak w czasie działań wojennych, zabezpieczają ruch i żywotność armii, są jakby jej tężnicą, tak w czasie pokoju, przywracając życiu jego normalny nurt.

— Każde przedwiośnie jest dla nas stanem gotowości bojowej — mówi generał Szymanowski. — Gdy w górach słychać huk pękających lodów, saper wie, że nadszedł dla niego gorący czas. I nie tylko w trakcie pochodu lodów, ale i później, w trakcie powodzi.

I znów przed nami na biurku piętrzą się dane, ujęte w suche relacje i liczby „zbudowano mostów stałych i pontonowych, ewakuowano ludność i inwentarz, dowieziono żywności, lekarstw, paszy...” Ile za tymi zwięzłymi zadaniami mieści się ludzkich dramatów! Ile anonimowego bohaterstwa!

— Czy z pracy saperów w czasie pokoju nie da się wyeliminować momentu niebezpieczeństwa? — pytam.

— Nie. Nie ma gwarancji, że mina, której nie da się rozbroić, a którą trzeba usunąć z miasta, nie wybuchnie w czasie

sie transportu. Ekipa musi podjąć ryzyko. Albo w czasie powodzi. Na przykład tej wiosny Wisła w okolicach Maciejowic zalała około dziesięć wiosek. Nie można było tam dotrzeć amfibiami. Ludność ścigaliśmy z dachów na helikopterach. To też było połączone z ryzykiem. Albo, niech sobie pani wyobrazi saperską, która przez długie godziny służby stoi na moście i miarowo, raz za razem zrzuca ładunek wybuchowy na przepływającą kłęb. Wystarczy moment roztargnienia ułamek sekundy, a ładunek wybuchnie nie w rzece, lecz w ręce.

— Czy tego nie da się obliczyć?

— Oczywiście. O saperze mówią, że zegarek ma w głowie, a za przrządy miernicze służy mu własne kroki i palce. Jest w tym nieco przesady, ale nieźle obrazuje, jak wielki nacisk kładzie się na przygotowanie teoretyczne i wyćwiczenie saperów, no, ale uwaga ludzka płata figle. Niech pani weźmie kierowców, którzy przez wiele godzin prowadzą samochód... Tak, praca saperów, jak każda walka z żywiołem, jest niebezpieczna.

— Ale pasjonująca, i dająca ogromne poczucie własnej przydatności.

— Niewątpliwie. I nie tylko to. Służba u nas daje zawód. Po dwóch latach wychodzą z saperów chłopcy z fachem, i to nie jednym. Bo prócz miernictwa znają ciesielstwo i obsługę wszelkiego rodzaju maszyn. Saperzy i w czasie pokoju nie jedzą chleba za darmo.

Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

W poszukiwaniu rezerw produkcyjnych

Zysk dobrego myślenia

Spośród czynników decydujących o wzroście wydajności pracy, można wymienić co najmniej pięć, których realizacja, pomnażając efektywność produkcyjnych wysiłków, nie wymaga niemal żadnych nakładów inwestycyjnych. Do czynników tych należą: prawidłowe bodźce moralne i materialne, doskonałe organizacje pracy, lepsze poznanie i wykorzystanie posiadanej techniki, racjonalizacja i normalizacja produkcji.

W jakim stopniu czynniki te są wykorzystywane w realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie przywrócenia zachwianych proporcji między wielkością produkcji, zatrudnienia i płac?

Aczkolwiek udzielenie pełnej odpowiedzi na to pytanie jest jeszcze niemożliwe ze względu na brak zbiorczych informacji z całego województwa poznańskiego, to jednak można sobie wyrobić jakiś pogląd na tę sprawę, obserwując przebieg konferencji samo-

„dobrą” realizacją uchwały, zwolniono paru ludzi więcej, rezygnując np. z pełnego wykonania planu remontów maszyn? Przecież w porę nie naprawione maszyny, mogą już za pół roku odmówić posłuszeństwa, powodując takie przestoje i straty w produkcji, wobec których dzisiejszy doraźny zysk z zaoszczędzenia kilku etatów okaże się iluzoryczny.

W sumie jednak polepszenie organizacji i techniki pozwoli „Stomilowi” zaoszczędzić robocizną i płacę 29 osób w tym roku, oraz dalszych 28 osób w roku przyszłym.

Usprawnienie organizacji i techniki wytwarzania wysunęło także na czoło środków, wiodących do wzrostu wydajności pracy u „Cegielskiego”. W Kopalni Konin, w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie oraz w wielu innych przedsiębiorstwach.

W „Pozbecie”, obok przedsięwzięć doraźnych, pozwalających na zwiększenie w IV kwartale produkcji betonów o 380 tys. zł, a w roku przyszłym — o 1,3 mln. zł przy jednoczesnym zmniejszeniu funduszu płac, aktyw zmniejsza do uwypuklenia ważnej z punktu widzenia ekonomiki budownictwa sprawy ograniczenia typów prefabrykatów dla budownictwa mieszkaniowego. Nadmierna ich mnogość obniża wydajność pracy i zwiększa koszty tak w wytwórni betonów jak i na placach budów. Rozwiązanie tego problemu nie wymaga nakładów finansowych, tylko dobrej woli biur projektowych.

W Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych nr 10, obok innych zabiegów, aktyw zaproponował taką zmianę regulaminu podziału funduszu zakładowego, która bilaby pokieszeni bumelantów.

W „Hydrobudowie” aktyw zaproponował m. in. przeprowadzenie dużych zmian w sposobach eksploatacji koparek, spychaczy, ciężkich samochodów ciężarowych i innego sprzętu oraz przywrócenie wypróbowanej już dawniej zasady szczegółowego zapoznawania brygad roboczych z kadrowymi planami robót.

Przykładów wykorzystywania pozainwestycyjnych czynników wzrostu wydajności pracy można by przytoczyć bez liku. Nie oznacza to bynajmniej, że wyczerpano już wszystkie możliwości. Nawet w najszerzej tu opisanym „Stomilu”, takie możliwości jeszcze istnieją. Optymizmem napawa jednak to, że w przemyśle nie myśli się na tym poprzestać.

PIOTR CHOJNACKI

Już ponad 5 milionów zł na koncie SFBS

Blisko 5.600 mln. zł zebrano na budowę szkół Tysiąclecia w okresie od początku akcji do końca sierpnia br. Z sumy tej ok. 850 mln. zł wpłynęło w ciągu 8 miesięcy tego roku. Najlepsze rezultaty zbiórki mają dotychczas województwa: białostockie, bydgoskie, katowickie, lubelskie, łódzkie, olsztyńskie i opolskie. Wkrótce oddana zostanie do użytku 700 z kolei szkoła Tysiąclecia. (PAP)

CZŁOWIEK POTRZEB WIELOSTRONNYCH

Zbyt jednostronnie, schematycznie, ubogo posługujemy się często pojęciem „socjalizm”. Wyraża ono bowiem nie tylko określoną koncepcję ustroju — ekonomiczną, ale z gruntu nowy sposób porządkowania całej cywilizacji — zgodnie z potrzebami rozwoju osobowości ludzkiej. Zawarty jest w nim organicznie spójny system wartości i ocen moralnych. Kalekujemy zawięzaniu osobowości, spruwadżającemu ją do pogoni za zaspokojeniem ambicji ekonomicznych — przeciwstawia socjalizm koncepcję harmonijnego rozwoju zdolności i zainteresowań twórczych każdego członka społeczeństwa.

Wartości te, choć od początku stanowiły kamień węgielny socjalizmu, tłumili w znacznym stopniu dramatyczny wysiłek nad budową jego materialnych podstaw. Obecnie obserwować można w krajach naszego systemu wyraźne dążenie do równowagi zadań rzeczowych i osobowych. Związkiem w Związku Radzieckim — w obliczu rozpoczętego przejścia do budowy społeczeństwa komunistycznego — aspekt ten wysuwa się na miejsce pierwszoplanowe.

DLA CZŁOWIEKA

Przewidziane w nim na najbliższe 20 lat zadania i środki zabezpieczające coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb człowieka i jako konsumenta uwiełokrotnienie rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej, i jako twórczego pracownika, dla którego praca stać się może rzeczywistością atrakcyjną potrzebą życiową (powszechność postępu technicznego, usuwanie prac ciężkich oraz monotonicznych, łączenie funkcji fizycznych i umysłowych, kierowniczych i wykonawczych itp.), a również jako czynnego uczestnika życia publicznego (wielostronny rozwój demokratycznych form współżycia, przechodzenie do komunistycznego samorządu społecznego) jako jednostki o wysokim morale w codziennych stosunkach międzyludzkich i głębokiej kulturze intelektualnej i artystycznej. Postępujące skracanie czasu pracy (a i powszechność systemu oświaty na poziomie średnim a potem wyższym) pozwoli

może w praktyce na powszechne zajmowanie się różnorodną działalnością twórczą — nauką, wynalazczością, sztuką.

Przewidywane zostają w tej koncepcji abstrakcyjne, sztuczne, kalekie wytwory „homo oeconomicus”, „homo faber”, „homo ludens”, „homo moralis”, absolutyzujące jedną tylko stronę działalności ludzkiej. Pojawia się wreszcie jeden człowiek — człowiek harmonijnych, rzeczywistych, bogatych zainteresowań i potrzeb.

PRZYSPIESZONY PROCES

Nie jest to tylko jeszcze jedna wizja odległej i mgli-

Treść wspólnej ofensywy

stej przyszłości; raczej proces, który trwa i rozwija się z coraz większym przyspieszeniem. Obserwować go można dzisiaj w ZSRR w każdej dziedzinie życia.

W życiu publicznym — wzrost społecznego zaangażowania, dojrzałości obywatelskiej, sztuki praktycznego współuczestnictwa w codziennym zarządzaniu w ramach licznie dziś powstających oryginalnych form samorządu społecznego.

W stosunkach między ludźmi — renesans słowa „zaufanie” — tak między władzą a obywatelami, jak w najdrobniejszych sprawach życia codziennego: tramwaje bez kasjerów, kina bez kontrolerów, wypłaty bez kasjerów, bufety bez sprzedawców, praca bez kontroli jakości wyrobu.

Pełen dynamizmu proces humanizacji pracy — masowo podjęte hasło „fabryka powinna być drugim domem”; nie tylko w sensie higieny i estetyki miejsca pracy, lecz i treści stosunków koleżeńskich, kształtowania się nowej obywatelskości na co dzień.

Ruch eliminacji pracy ręcznej, rozbudzanie ambicji racjonalizatorskich, tworzenie

szerokiego frontu pomocy dla wynalazczości pracowniczej (np. społeczne biura konstrukcyjne), rozwój kontroli robotniczej, nacisk na demokratyczne stosunki między dyrektorem a ogółem pracowników.

Ostro zarysowana problematyka moralna. I powszechne — bez względu na specjalizację — dążenie do zdobycia ogólnej wiedzy i ogólnej kultury. Jego wyrazem — masowy rozwój form szkolnictwa zaocznego i wieczorowego. Nowe, społeczne uniwersytety kultury, miejskie, fabryczne, sąsiedzkie. I kolejki... przed kasami teatrów i filmharmonii.

ABY PEŁNIEJ ŻYC

Jest coś swoistego w powszechnym rytmie życia ludzi radzieckich — jego wielowymiarowość. W społeczeństwach mieszczańskich rytm liczących się dat i zdarzeń przebiega zazwyczaj mało skomplikowanie — od zarobku do zarobku, od przedmiotu do przedmiotu. Odkurzac, pralka, telewizor, samochód, domek... Tam żyje się, aby móc kupować, tu kupuje się, aby pełniej żyć.

„Wszechstronny rozwój osobowości ludzkiej”, „człowiek bogaty wielostronnych potrzeb” — ta formuła dostarczająca treści niezmiennie ważkich na tle duchowego jałowienia tzw. zachodniej cywilizacji, jest sama przez się wystarczającym motywem kulturowania odrębności drogi, zaostrożania ideologicznej walki z obcymi wpływami w dziedzinie kultury i wychowania. Taki był m. in. sens ostatniego, czerwcowego Plenum KC KPZR poświęconego zagadnieniom ideologii.

Taki jest w gruncie rzeczy sens również i naszej ideowo-moralnej ofensywy, podjętej z inspiracji XIII Plenum KC. Jeśli pozwolę sobie zastrzec się szerzej na niektórych doświadczeniach radzieckich, uczynięm to z myślą, że znajomość ich może okazać się w ofensywie tej użyteczna i pomocna.

JAN DANECKI

Nowoczesne meble szkolne w pracowniach projektantów

Instytut Wzornictwa Przemysłowego wyłonił zespół projektantów na czele z inż. Terlikowskim, który przygotowuje wzorce nowoczesnych mebli oraz sprzętów pomocniczych do klas i klas pracowni. Zanim nowe sprzęty dotrą do wszystkich szkół, upłynie ze dwa lata. Niemniej nie zwlekając zabrano się za mebel nr 1 — czyli ławkę. Poznańskie Fabryki Mebli — zakład w Mosinie rozpoczęły produkcję ławek o zielonych blatach, na czarnych metalowych nóżkach, z prefabrykowanym siedziskiem, giętym, wygodnym i estetycznym.

Postanowiono np. wprowadzić prosty (zamiast pochylego) blat ławki, co umożliwi wykorzystanie go przy licznych zajęciach i manipulacjach w systemie „klas pracowni”. Ławka przyszłości będzie miała schowki na całej ekipunk uczenia, a miejsce na kalendarz, jeśli takowy nie będzie w dobie długopisów potrzebny, zakonspirowane. Uczniowie klas najmłodszych i najstarszych siedzieć będą przy stolikach.

Uchylmy jeszcze rąbka tajemnicy co do metamorfozy pozostałego wyposażenia. A więc precz z szafami-klamami! Segmenty, segmenty, segmenty. I to również zawie-

szone na ścianach, co nie tylko uczyni wnętrze „lżejszym”, lecz pozwoli uzyskać więcej miejsca... do chodzenia. Nauczycielstwo otrzyma także nowe rodzaje stołów z podręcznymi schowkami. Miejsce krzesła zastąpi fotel.

Inną „rewelację” przyszłej klasy ma stanowić tablica-tryptyk, złożona z trzech półliniowanego, czystego i kratkowanego oraz tablica-gigant z czterech segmentów przeznaczonych dla klas starszych i dla pracowni. Jeden z uczniów, będzie przystosowany do umieszczania pomocy naukowych z uchwyty magnetycznymi, jeden zaś przekształci się... w ekran!

Zachęcająco wygląda długa lista projektów wyposażenia szkół w przedmioty służące do zajęć na lekcjach fizyki, chemii, czy biologii, nie mówiąc już o pracowniach do zajęć politechnicznych. Pomyślano naprawdę drobiazgowo o walorach dydaktycznych, estetycznych i wygodzie użytkownik. Nauka według nowych programów na pewno będzie łatwiejsza i owocniejsza, jeśli np. do klasy wjedzie na kółkach „czarodziejski” stolik z rzutnikiem i całą aparaturą filmową, lub z radiem i magnetofonem.

W zimie odbędzie się pokaz projektów. Na pewno sprowokuje żywe dyskusje w kręgach pedagogicznych. Oby tylko nie trwały zbyt długo. Niech droga „od pomysłu do przemysłu” i... do klasy nie będzie zbyt wyboista.

IRENA SOLIŃSKA

Współpraca kulturalna Polski i NRD

P przed 14 laty powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze państwo niemieckie, które, podobnie jak Polska, weszło na drogę budowy ustroju socjalistycznego. Rozpoczął się nowy okres w rozwoju stosunków między naszymi krajami. Mocne więzy łączą nasz kraj z sąsiadami za Odrą i Nysą także w zakresie wymiany kulturalnej i artystycznej.

Najbardziej ożywione kontakty nawiązałyśmy w dziedzinie literatury i teatru. Stale wznawiane są u nas przekłady dzieł największych klasyków literatury niemieckiej — Goethego i Schillera. W wieloletnich nakładach wydało dzieła Tomasz Manna, Henryka Manna, Liona Feuchtwangera, Hansa Fallady, Bernarda Kellermanna, Ericha Kästnera. Czytelnik polski za pomocą się z twórczością Arnolda Zweiga, m. in. z wielotomowym cyklem powieściowym „Wielka wojna białych ludzi”, książkami Anny Seghers, której powieść „Siódmy krzyż” osiągnęła już 7 wydań, Brunona Apitz, Willi Bredla, Bodo Uhse, Hansa Marchwity Fryderyka Wolffa i wielu innych.

Nasi sąsiedzi z NRD wydają — obok ZSRR i CSRS — najwięcej przekładów książek polskich pisarzy, zwłaszcza wspólnych. Dąbrowska, Iwaszkiewicz, Andrzejewski, Wygodzki — to autorzy dobrze znani w NRD. Cieszą się też dużą poczytnością A. Fiedler i J. Meissner. Niedawno ukazała się w NRD „Antologia polskiej satyry”.

Sztuki Bertolta Brechta, wielkiego dramaturga i poety, którego wybitna indywidualność wywarła poważny wpływ na światową twórczość teatralną,

weszły do żelaznego repertuaru naszych scen. Stworzony przez B. Brechta słynny zespół „Berliner Ensemble”, który gościliśmy już dwukrotnie w naszym kraju, spotkał się z serdecznym przyjęciem.

Wystawiamy na naszych scenach sztuki Goethego, Schillera, Kleista, Büchnera, Lessinga, Hauptmanna, Sudermanna, a także autorów współczesnych, m. in. G. Weissenborna.

Na scenach teatrów niemieckich grane były z powodzeniem sztuki polskie, m. in. G. Zapolskiej, K. Gruszczyńskiego, J. Jurandota, a zwłaszcza L. Kruczkowskiego, którego wybitne dzieło „Niemy” zostało zekranizowane przez wytwórnię „Defa”.

Wszystkie wybitniejsze filmy produkcji „Defy” wyświetlane były na naszych ekranach, podobnie jak polskie — w NRD. Polsko-niemiecka współpraca na polu kinematografii nie ogranicza się jedynie do wymiany filmów. Podjęto wspólną realizację takich pozycji, jak „Milcząca gwiazda” wg. powieści St. Lema (reż. Kurt Maetzig) oraz „Spotkanie w mroku” (reż. Wanda Jakubowska). W Dreźnie nakręcone były też plenery filmu „Dziś w nocy umrze miasto”.

Polskim melomanom doskonale znane są niemieckie zespoły muzyczne: bawarska obecnie w naszym kraju Filharmonia Drezdeńska, Drezdner Kreuzchor, orkiestry symfoniczne i chóry Radia Lipskiego i Berlińskiego, trio Haendlowskie, słynny zespół Gewandhaus z Lipska i wiele innych. W NRD zbierały oklaski zespoły naszej Filharmonii Narodowej, „Mazowsza”, „Śląska”, chór Filharmonii Poznańskiej pod dyr. S. Stuligrosza,

Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego, Teatr Pantomimy z Wrocławia, amatorskie zespoły regionalne.

W ostatnich latach wiele instytucji artystycznych obu krajów nawiązało bezpośrednie kontakty. Należą do nich: Filharmonia Pomorska i orkiestra symfoniczna w Halle, opery poznańska i lipska, WSM w Krakowie i WSM w Lipsku, a także niektóre muzea i teatry.

Długa jest lista artystów z NRD, którzy występowali na naszych estradach koncertowych. Gości w naszym kraju Herman Abendroth, Heinz Bongartz, dyrygowali naszymi orkiestrami — Kurt Sanderling, Gerhard Grosskopf, Hans Reichert, Werner Scheniger i in. Solistami koncertów symfonicznych byli pianiści: Anne-rose Schmidt Hugo Steurer. Występowali śpiewacy: Elisabeth Breul, Sigfried Ekkenhardt.

Trudno też wyliczyć nazwiska wszystkich naszych artystów, którzy koncertowali w NRD. Byli wśród nich m. in.: dyrygenci — Jan Krenz, Bohdan Wodiczko, Jerzy Semkow, Jerzy Katlewicz, Robert Satański, śpiewacy — Stefania Woytowicz, A. Dankowska, Halina Słonica, M. Fołtyń (zaangażowana na stałe do opery lipskiej), Bogna Sokorska, Krystyna Kostal.

Powodzeniem wśród polskiej publiczności cieszyła się ekspozycja w ostatnich latach w Muzeum Narodowym w Warszawie wielka wystawa „Portret niemiecki 1500—1800”.

W NRD eksponowano w ostatnich latach m. in. wystawę „Polska sztuka rewolucyjna”, wystawę drzeworytów Marii Hiszpańskiej-Neuman, wystawy ceramiki, polskiego plakatu, tkanin artystycznych i inne.

Poważną rolę odgrywały powstające w Warszawie i Berlinie ośrodki kultury i informacji, które stają się coraz bardziej aktywnymi placówkami propagującymi wiedzę o obu krajach. (KT-PAP)

Tym dzieciom trzeba pomóc

Statystyki medyczne pokazują, że co szesnaste dziecko rodzi się z uszkodzonym centralnym układem systemu nerwowego. Różne są tego przyczyny. Dawniej większość takich przypadków u niemowląt, jak zapalenie opon mózgowych kończyła się śmiercią. Współczesna medycyna i farmakologia ratuje ich życie; nie może jednak jednocześnie usunąć skutków porażenia ośrodków mózgowo-rdzeniowych. Również ratowanie życia wielu matek pociąga za sobą bądź to urazy porodowe niemowląt, bądź też dotknięcie płodu uszkodzonymi dla jego rozwoju substancjami chemicznymi. Stąd też we wszystkich cywilizowanych krajach występuje problem dzieci niedorozwiniętych umysłowo.

Różny jest stopień ich upośledzenia; począwszy od tych, którym nauka w normalnej szkole idzie opornie, poprzez szkoły specjalne aż po nieszcześliwców, którzy mogą przebywać już tylko w zakładach zamkniętych. Istnieje jednak pokaźna liczba dzieci, które nie mieszczą się w profilu szkół specjalnych, a nie nadają się do ułokowania w zakładzie zamkniętym gdyż roją jeszcze nadzieje na rozwój. Przez specjalnie przystosowany system nauczania i wychowania mogą one opanować podstawowy zasób wiadomości, wyuczyć się prostego zawodu i zarabiać w przyszłości na swoje utrzymanie. Właśnie resocjalizacja dzieci upośledzonych jest dziś głównym zadaniem pedagogiki specjalnej oraz różnych międzyrodzinych towarzystw objętych patronatem UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom).

W działalność na tym odcinku angażują się wybitni społecznicy ze sfer lekarskich, pedagogicznych, oświatowych i kulturalnych. Poza aspektem czysto humanitarnym (ułatwienie doli nieszcześliwym dzieciom i ich rodzicom) mamy tu do czynienia również z ekonomiczną stroną zagadnienia. Chodzi o przygotowanie i wdrożenie upośledzonych jednostek do czynności produkcyjnych, aby nie były one ciężarem dla społeczeństwa.

Prowizoryczna liczba dzieci polskich wymagających specjalnej troski, sięga 65 tysięcy. Około 5 tys. z nich znajduje miejsce w specjalnych zakładach. Pozostałe 60 tys. pozabawione jest prawa do nauki, a co się z tym łączy — również do pracy. W Poznaniu dzieci takich zarejestrowano 210 a w województwie jest ich kilkaset.

Pierwszym poważnym krokiem w kierunku rozwiązania w skali krajowej problemu dzieci i młodzieży „z pogranicza”, było powstanie w czerwcu br. przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Fakt, że komitet taki powstał przy TPD — organizacji społecznej o pięknej tradycji i dużym autorytecie —

ma swoją optymistyczną wymowę. W skład komitetu weszło kilkanaście osób, wśród nich znany pisarz i publicysta Marian Brandys, doc. Janina Doroszevska z Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, przedstawiciele resortów oświaty, zdrowia i opieki społecznej. Pełnomocnikiem komitetu na Poznań i Wielkopolskę została Urszula Lauscha.

Warto tu przypomnieć, że w Poznaniu Komitet Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski powstał jeszcze w październiku ubr. Grono rodziców opracowało też konkretne projekty utworzenia w naszym mieście szkoły — półinternatu, do której wychowankowie byłiby, do prowadzani co rano, a wieczorem zabierani do domów rodzinnych. Zakład tego typu rozwiązałby m. in. palący problem pracy matek — zwłaszcza wdów lub opuszczonych przez mężów. Jak wykazały badania, kobiet takich jest niemało, a ich upośledzone dzieci żyją często w pożałowania godnych warunkach. Szkoła taka nastawiona byłaby przede wszystkim na resocjalizację upośledzonych jednostek. Nawiazane zostały już kontakty ze Związkiem Spółdzielni Inwalidów, który wyraził gotowość współpracy w zakresie przysposobienia do zawodu i organizowania warsztatów pracy chronionej.

Inicjatywa ta, mająca wielkie walory humanistyczne i społeczne, spotkała się podobno z pełnym uznaniem kuratora Stońskiego i władz miejskich. Zainteresowani rodzice byli niemal pewni, że placówka taka powstanie w najbliższym czasie. Niestety, jak dotychczas, wszystko rozbija się o brak lokalu. Kuratorium zaakceptowało plany i zapewniło siły fachowe, jednakże

pod warunkiem, że rodzice sami postarzą się o potrzebne pomieszczenia. Jednak znalezienie w Poznaniu trzech izb okazało się trudnością nie do pokonania. Możliwość załatwienia tej sprawy, władze miejskie widzą dopiero w roku 1966.

Tymczasem „Życie Warszawy” z dnia 13 września podało, że w stolicy przy ul. Czerniakowskiej otwarta została szkoła — półinternat dla dzieci specjalnej troski. Szkoła — jak pisze „Ż. W.” — powstała dzięki nieustraszonemu wysiłkom samych rodziców i niezwykle serdecznemu poparciu pomocy władz miejskich, zwłaszcza Prezydium DRN Mokotów. „Gdyby nie ich zrozumienie dla tego trudnego problemu, gdyby nie ich dobra wola — czytamy — nie byłoby szkoły, a w każdym razie nie byłoby jej już. Bo szkoła oficjalnie figuruje w budżecie dopiero od... stycznia 1964 r. Powstała więc z niczego, została wygospodarowana i rusza w bardzo trudnych warunkach, ale za to w dobrej i sprzyjającej atmosferze”.

Wiadomo, że w Warszawie nie łatwiej jest o lokal niż w Poznaniu. Zresztą i Kraków zapowiada otwarcie w najbliższym czasie placówki tego typu. Mamy nadzieję, że Poznań nie będzie ostatni, że i ojców naszego miasta nie zabraknie owej serdecznej troski o poprawę losu tych dzieci, którymi dotychczas miłk, poza ich własnymi rodzinami, nie zajmował się ani nie chciał zajmować.

FELIKS BIŁOS

P. S. — Rodzice lub opiekunowie, którzy dotychczas nie zarejestrowali swoich dzieci, proszeni są o zgłoszenie ich w Kole Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski — Poznań, Al. Hetmańska 31 m. 3.

FILM

Wyspa w czasie

„Wyspa w czasie”, jak określają go twórcy — zaludnia się upiormi przeszłości, odgrywanymi swoje niesamowite role.

Bo właśnie najlepsze co jest w filmie, to psychologiczny dramat dwóch kobiet, reprezentujących całkowicie odmienne postawy: Lizy i więźniarki Marły [Anna Ciepielewska]. Liza wybrała sobie Marłę, wyróżniła ją, pragnie złamać psychicznie, przekształcić moralnie i po swojemu „wychować”. Marla jest posłuszną w ramach konieczności, ale nie zrzeka się wspólnego losu z innymi więźniarkami, nie idzie na łatwy kompromis moralny, czy ideowy i nie zabraknie jej odwagi i zdolności poświęcenia wszystkiego w chwili próby. Liza na statku ma moment słabości, gdy nie może się wstrzymać od opowiedzenia mężowi swojej przeszłości obozowej. Ale jak ona to przedstawia! Jak siebie wybiła, w jakie szlachetne usiłuje wyposażać intencje swoje postępowanie!

Z niesłychaną siłą wyrazu pokazuje Munk sposób rozumowania zbrodniarzy wojennych, dziś zajmujących w ustabilizowanej (na przykład zachodniemieckiej) społeczności godne i nieposzlakowane pozycje. A ilu takich zbrodniarzy chodzi po świecie z nowymi tytułami, i ilu ma znowu niemałe wpływy? Wymowa filmu, jego tendencja, jest więc jak najbardziej współczesna. W sumie — film nieukończony i z powodu luk niełatwy w percepcji, jest na pewno jednym z najbardziej interesujących dzieł polskiej sztuki filmowej.

MIECZYSLAW SKAPSKI

WYNAGRODZENIE MŁODOCIANYCH

M. W. Poznań. — Czy za praktykę zawodową przysługuje się wynagrodzenie? A jeśli tak, to gdzie się starać o jej wypłacenie?

RED. — Młodocianym w okresie nauki zawodu w zakładzie pracy przysługuje: w I roku nauki — wynagrodzenie miesięczne od zł 150 do 260 zł; w II roku — od zł 320 do 380; w III roku — wynagrodzenie godzinowe według najniższej kategorii plac. Zakład pracy powinien zawrzeć z pracownikiem młodocianym umowę, którą podpisuje jego opiekun. Jeżeli syn nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, radzimy zwrócić się do tych zakładów, w których pracował o wyjaśnienie, komu je wypłacano. (1859)

PODATEK KAWALERSKI

Jotbe Poznań. Do którego roku życia zobowiązany jest bezdzietny pracownik umysłowy płacić podatek kawalerski. Liczę obecnie lat 60 i instytucja, w której pracuję, nadal ściaga ode mnie podatek.

RED. — Stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 4. II. 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. Nr 7 poz. 41 z późn. zm.)

Z tamtej strony oceanu płynie do Europy luksusowy statek pasażerski, na jego pokładzie zadowoleni, uśmiechnięci, szczęśliwi ludzie. Uśmiecha się także Niemka Liza, ongiś SS-manka z ekipy obozu oświęcimskiego, dziś żona nie wiedzącego o jej przeszłości Waltera. Sielankę na statku przerywa w jednym z portów wejście na trapie kobiety przypominającej Lizie wyróżnioną przez nią więźniarkę, która wczoraj w mniemaniu Lizy zginęła. Szerog znakomitych, nieruchomych ujęć twarzy Lizy [Aleksandry Ślaskiej], szybko zmieniającej się pod wpływem wspomnień, popłochu, zmieszania daje mocne wprowadzenie do filmu.

Tak się zaczyna „Pasażerka”, ostatnie niedokończzone dzieło Andrzeja Munka, reżysera wybitnego, stojącego u progu wielkiej kariery („Człowiek na torze”, „Eroica”, „Zezowate szczęście”). Z premierą tego filmu wystąpił akurat w dwuletnią rocznicę tragicznej śmierci reżysera. Przyjaciele Munka postanowili zrobić z pozostałego materiału film, nie dokreślając ani jednego zdjęcia. Zadanie zdało się niewykonalne, ale oto ekipa realizatorów z Witoldem Lesiewiczem na czele jako reżyserem potrafiła z nakreślonych przez Munka scen zrobić wcale składny film, opatrzywszy go obszernym komentarzem. Zdajemy sobie sprawę z braków i luk, ale całość jest zrozumiała i w koncepcji jasna.

Poza wstępem i zakończeniem, dziejącymi się na pokładzie statku, akcja całego filmu rozgrywa się w retrospekcji w obozie w Oświęcimiu. Ta część wydaje się całkowicie przez Munka ukończona i jest naprawdę doskonała. Realia obozowe, baraki, ubiory, twarze więźniów i ich kałafów, całe niesamowite życie tej wyizolowanej ze świata społeczności, są pokazane prawdziwie i przejmująco. Sielankowy statek — „wyspa w

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

TYLKO JEDNA RENTA

Józef D. — Jestem inwalidą w jennym i pobieram rentę. Pracuję również zawodowo. Czy z chwilą przejścia na emeryturę będę otrzymywał również rentę inwalidzką, czy też oba te świadczenia będą skomasowane?

RED. — Obowiązujące przepisy mówią, że nie można pobierać dwóch rent. Jeżeli ma Pan prawo do renty z dwóch różnych tytułów, można wybrać tę, która jest korzystniejsza. Podstawę jej obliczenia stanowi wynagrodzenie. Nie dolicza się jednak do tego uprzednio pobieranej renty. (1951)

PRAWO DO RENTY

Stanisława G. Ostrów Wlkp. — Od roku jestem na rencie inwalidzkiej. Nigdzie nie pracuję. Teraz chcę wyjść za mąż. Czy jako mężatka będę nadal otrzymywała rentę?

RED. — Mężatka zmarłego pracownika (lub rencisty) traci pra-

wo do renty rodzinnej, w razie wstąpienia w ponowny związek małżeński. Jeżeli jednak Pani pobiera rentę inwalidzką (a więc z tytułu własnej pracy) — zawarcie związku małżeńskiego nie ma żadnego wpływu na prawo do renty. (1782)

PENSJA I KOMORNIK

K. K. — Zarabiam 1 200 do 1 600 zł miesięcznie. Kupiłam na raty meble i nie płaciłam ich w terminie. Komornik „wszedł mi” na pensję. Proszę o wyjaśnienie, ile można mi potrącać z moich zarobków?

RED. — Wynagrodzenie w wysokości 1 200 zł, podlega egzekucji w jednej piątej, a więc w tym przypadku wolno Pani potrącać 240 zł. Przy zarobkach przekraczających 1 200 zł potrąca się z kwoty od 1 200 zł — jedną, a od nadwyżki — połowę. Przy zarobku 1 600 zł suma ta wyniesie 480 zł. Po dokonaniu potrąceń nie można otrzymać mniej, niż 500 zł. (1944)

CO ZOBACZYMY

Począwszy od dzisiaj, zamieszczamy będziemy w każdej sobotę za powieść najbardziej, naszym zdaniem, interesujących pozycji w tygodniowym repertuarze telewizyj.

PONIEDZIAŁEK. Teatr TV nada z Warszawy sztukę Piotra Chojnowskiego pt. „Ruchome piaski” w reżyserii Jana Bratkowskiego. Obsada aż roi się od głośnych nazwisk. Wystąpią m. in. E. Bonacka, A. Ciepielewska, B. Drapińska, T. Barosiak, W. Krasnowiecki. W programie lokalnym zwracamy uwagę na cykl „W pracowniach poznańskich naukowców”, w którym tym razem TV prezentuje Instytut Zachodni. Będą to rozmowy z naukowcami o działalność Instytutu, jego celach, planach i rozmowy z autorami ostatnio wydanych przez IZ książek.

WTOREK. „Wiesz mała jak Płowce” — to program poświęcony tradycjom Ludowego Wojska Polskiego. Warto też odnotować filmowe „Wspomnienia o gwiazdach”, powtórzenie popularnego już magazynu aktualności satyrycznych „Wielokropek” i film produkcji czechosłowackiej pt. „Przygody Muenchhausena” w polskiej wersji językowej (od lat 16).

ŚRODA. Przed południem film ze studia katowickiego pt. „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (produkcja francuska). Po południu — po raz pierwszy w cyklu publicystyki międzynarodowej program pt. „Przyjaźń”, który w ramach Interwizji transmitowany będzie z Warszawy do Czechosłowacji. Telewidzowie znajdą już tego rodzaju pozycje z „Mostu” (Bruecke), który od dłuższego czasu przygotowujemy z Telewizją NRD. Amatorom przygodzinno-kolejnych odcinków pt. „Niezwykłe alibi”. Wieczorem teatr TV „Studio 63” nada sztukę Juliana Kawałka „Ziemniaki” w reżyserii Jerzego Markuszewskiego. Wśród aktorów zobaczymy W. Siemionę, H. Bąka oraz występujących niegdyś w teatrach poznańskich Z. Rysiównę i Z. Salaburskiego.

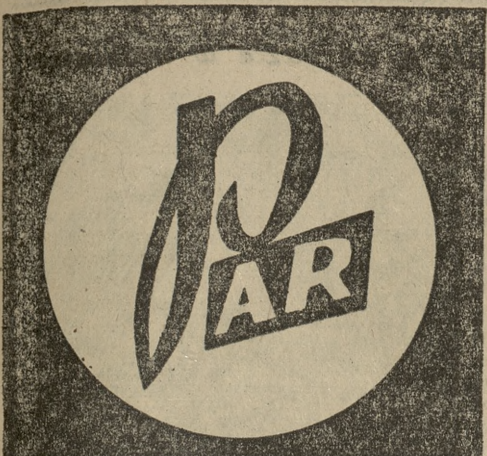
CZWARTEK. W programie Interwizji z Moskwy — „Moskiewskie metro”. Z Warszawy — mło-

dzieżowy program rozrywkowy pt. „Egzamin na eksport”. Wieczorem „Kobra” zademonstruje widowisko sensacyjno-kryminalne Jacka Joachima „Wizyta u mordercy” w reżyserii Józefa Słowickiego.

PIĄTEK. Z Poznania w programie ogólnopolskim coś dla młodzieży: „Wybieramy zawod”. Jest to audycja cykliczna, która ma umożliwić młodym wybór zawodu. Tym razem autorem chodzi o dziesięciarstwo. Dla najmłodszych — „Przygody dziwnego psa Huckleberry”. Po raz drugi w tym tygodniu magazyn aktualności satyrycznych „Wielokropek” z wykonawcami Kobuszewskim, Kociniakiem i Fillerem. Potem cykliczny program publicystyki międzynarodowej „Konfury”, prowadzony przez S. Kolińskiego, poznańskie „Echo tygodnia” i na zakończenie film fabularny prod. francuskiej (od lat 16) „Ten stary niepo”.

SOBOTA. Dla dzieci — „Przygody Kajtusia” o przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego w opracowaniu Marii Stengert. Miłośnikom filmu polecamy program pt. „Rekwizyt” z cyklu „Jak patrzeć na film”. Prowadzi prof. dr Jerzy Toeplitz. Jest też coś i dla kibiców sportowych: o godz. 18.45 z Wrocławia sprawozdanie z meczu koszykówki Polska—Izrael. Potem znowu stały program „Porirely” w opracowaniu Grzegorza Lasoty, poświęcony tym razem sławnemu pisarzowi Franzowi Kafce. Sobotni wieczór zakończy program filmowy, w którym zobaczymy dwie nowe prod. franc. według Maupassanta (od lat 18).

NIEDZIELA. Nareszcie przed południem w niedzielę coś dla dzieci: w programie Interwizji z Budapesztu o godz. 10 widowisko lalkowe „Niedzielnego gościa”. O 13.30 film prod. radzieckiej „Sami na oceanie” (od lat 12), następnie dziecięcy „Teatrzyk w koszu” nada „Paradę egoistów”. Tego dnia zobaczymy transmisję z międzynarodowych zawodów gimnastycznych Polska—Rumunia w Krakowie, a wieczorem z okazji „Warszawskiej Jesieni” — „Miniatury” w wykonaniu studia baletowego Opery Bałtyckiej pod kierownictwem artystycznym Janiny Jarzynówny-Sobczak. (mf)



REKLAMA PRASOWA

jest, była i pozostanie najskuteczniejszą formą reklamy

KORZYSTAJCIE Z USŁUG
POWSZECHNEJ
AGENCJI REKLAMY
RSW „PRASA”
oraz

Biuro Ogłoszeń i Reklam
RSW „Prasa”
na terenie całego kraju.

STOISKO PAR-u
na Targach Krajowych
Jesień 1963
w **PAWILONIE 20**
K6905

TOWARZYSTWO
KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
w Poznaniu, ul. Lampego 7 — tel. 14-45
ORGANIZUJE

KURSY KORESPONDENCYJNE
a) dla kierowców samochodowych
kat. I i II,
b) dla elektryków ubiegających się
o grupy kwalifikacyjne BHP,
c) dla zaawans. spawaczy — celem
otrzymania książki spawacza.
K6788

Praca

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pomocy domowej.
Warunki dobre. Zgłoszenia:
Łukaszewicz, Szamotuła 61 m. 8, tel.
437-48, od godz. 16. 5584g

Pani do pielęgnowania chorej
(na miesięczny wyjazd)
potrzebna. Pamiętnikowa 13 m. 9 — po
podnium. 5432g

Krawcowe — specjalistki
na plastik — przyjmujemy.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5463g.

Opiekunka do rocznego
dziecka na 8 godzin po-
trzebna (z dzielnicy De-
biec). Zgłoszenia: Rut-
kowskiego 24 m. 10, od
godz. 16. 5577g

Na dobrych warunkach
przyjmie pomoc docho-
dząca, ewentualnie na stałe.
Przemysłowa 13 m. 7. 5479g

Pomoc domowa potrzebna
na zaraz. Warunki dobre.
Kościuszki 101 m. 4, wej-
ście C, III ptr. (róg Li-
belta). 5601g

Nauka

Kursy kroju — mode-
lowania i szycia — I i II
stopnia, kursy wyrobu la-
lek oraz sztucznych kwia-
tów, kursy gotowania
oraz pieczenia, kursy ko-
smetyczne organizuje To-
warzystwo Krzewienia
Wiedzy Praktycznej w
Poznaniu, ul. Lampego 7
tel. 14-45. K6169

SINE „WSPÓLNA SPRAWA“

KURSY JEZYKÓW OBCYCH

Poznań, ul. Stalingradzka 42 — szkoła 65

PRZYJMujemy ZAPISY NA JEZYKI:

ROSYJSKI — NIEMIECKI — FRANCUSKI,

ANGIELSKI — HISPANSKI — WŁOSKI.

Nauka odbywa się według najnowszych metod nauczania języków
obcych. Stała opieka naukowa pod kierunkiem pracowników nauki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ponadto przyjmujemy zapisy na tzw. kursy przyspieszone
(6-miesięczne) dla początkujących i zaawansowanych.
Przyjęcia do klasy tłumaczy na podstawie egzaminu wstępnego.

Sekretariat Kursów czynny od godz. 17-20 (prócz sobót).

Początek roku akademickiego — 1. X. 1963 roku.

K6954



Uwaga sympatycy TOTO-LOTKA!!

KOLEJNE PUBLICZNE LOSOWANIE TOTO-LOTKA

ODBEDZIE SIĘ W POZNANIU W DNIU 22. IX. 63 R.

NA STADIONIE IM. 22 LIPCA PRZED MECZEM

PIŁKARSKIM TURCJA — POLSKA, O GODZ. 15.30.

ŻYCZYMY SZCZĘŚLIWYCH TYPOWAŃ!
K6942

Fortepianowej gry udzie-
la pedagog. Ratajczaka 26,
wejście 8, piętrowo II. 4323g

Uczeń — uczennica kra-
wiecka potrzebna. Po-
znań, Głogowska 175 m. 6.
5286g

Ucznia lat 16 do introlig-
atorni przyjmie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5599g.

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, portier. 4204g

Poznański Oddział Stowa-
rzystwa Księgowych —
Ośrodek Szkolenia Zawo-
dowego prowadzi kursy
w zakresie księgowości
podstawowej (z małą me-
chanizacją) oraz księgo-
wości przemysłowej. In-
formacje: Poznań, plac
Wolności 2, III ptr. K6945

Sprzedam dwa piece mar-
ki „Ströbel” do central-
nego ogrzewania oraz ru-
ry do szklarni. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5482g

Sprzedam samochód „Sy-
rena” 102. Kanałowa 11,
godz. od 12-18, informa-
cja: tel. 612-71, wewn.
431. Zgłoszenia od 22 bm.
5253g

Sprzedam samochód „Sy-
rena” w dobrym stanie.
Adres wskazuje Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
5348g.

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 175. Dzierżyńskiego
nr 85 m. 6 (Siwek). 5426g

Klacz — kasztanka 1,50 m
wysoka, 3,5-letnia, sprze-
dam. Alfons Dymek —
Pniewy, pow. Szamotuły.
21957p

Duży barak rozebrany
(belki, deski) sprzedam.
Zgłoszenia: Srem, tel. 464
— tylko wieczorem. 21956p

Samochód „Chevrolet de
Lux” sprzedam. Po-
znań, Dąbrowskiego 31,
tel. 445-61. 5660g

Sprzedam samochody: —
„Fiat” 600 oraz „DKW”
w dobrym stanie. Miros-
ław Banaszek, Dresden-
ko, Kościuszki 26. 21952p

Kołobrzeg! dwa pokoje,
kuchnia, łazienka, tele-
fon, garaż, nowe budow-
nictwo zamieniam na dwa
pokoje lub jeden z kuch-
nią w Poznaniu. Wiado-
mość: Maryla Wisniew-
ska, Poznań, Głogowska
195 b m. 4 (po południu).
21583p

Dwupokojowe mieszkanie
na centrum — zamieniam
na jednopokojowe. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5198g

Nieruchomości

Wille — domki — parce-
le — gospodarstwa — po-
leca, poszukuje, Krawiec
Poznań, Garbary 63. 3865g

Sprzedam parcelę uzbudo-
waną pod zabudowę dom-
ków jednorodzinnych —
Poznań — Jeżyce, ul. Ze-
romskiego. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, ul. Grun-
waldzka 19 dla 3958g

Sprzedam parcelę z praw-
nem zabudowy w Gnieź-
nie przy ul. Pustachow-
skiej i Wrzesińskiej. Wła-
ściciel — Gniezno, Pusta-
chowska 33 m. 1. 5010g

Atrakcyjne działki budo-
wane w Poznaniu — pe-
ryferie, dobry dojazd —
sprzedam. Paderewskiego
1 m. 4. 5161g

Gospodarstwo 36 ha w
tym 7 ha łąki, budynek
obszerne z powodu staro-
ści tanio sprzedam. Go-
spodarstwo 9 ha w tym
3 ha dwukonnych łąk,
przy siośle, 3 km od mia-
sta, bez budynków sprze-
dam. Kaszyński, Posi-
urowo, poczta Janowiec
Wlkp., pow. Znin. 21953p

Lokale

Bytom — śródmieście, po-
kój 32 m², kuchnia, przed-
pokój, I ptr. — zamieniam
na podobne, samodzielne
w Poznaniu. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5513g.

Jan Jankowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 września
br. o godz. 15.30 w Dołsku.

W głębokim smutku pogrążony

Ks. JAN JANKOWSKI

Z RODZINĄ

Dnia 18 września br. zmarł po krótkich cier-
pieniach nieodżałowany kolega i współpracow-
nik Centrali DOKP w Poznaniu

Tow.

Ludwik Piasecki

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie
10.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA MIEJSCOWA ZZK, PREZYDIUM DOKP
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR

K7001

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka,
ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Elżbieta Grabianowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążona

MATKA Z RODZINĄ

K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Ducha-
wienstwu, Delegacjom Przyjaciół Rad Naro-
dowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrek-
cji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Po-
znań, Krewnym i Znajomym — za udział
w pogrzebie sp.

Jana Galińskiego

za złożone wieńce i kwiaty oraz okazane nam
współczucie —

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I CORKI

5491g

UWAGA!

UWAGA!

„MOTOZBYT“

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POZNAN - ANTONINEK, ul. Goryslawa 9

OFERUJE WSZYSTKIM ODBIORCOM DETALICZNYM

DO DAŁSZEJ ODSPRZEDAŻY

MOTOCYKLE marki „Junak” i „Iz-Planeta”

oraz

MOTOROWERY marki „Komar” i „Rys”

Prosimy o składanie zamówień.

Natychmiastowy termin dostawy.

Udzielamy również informacji telefonicznych nr 710-66 do 69.

Na życzenie Klientów dostarczamy motocykle i motorowery

po przeglądzie dokonanym we własnej Stacji Obsługi.

K6962

Ogród owocowo-warzyw-
ny 1200 m² sprzedam. An-
toni Grys, Szamotuły, Ry-
nek 40. 5535g

Lekarskie

Gabinet kosmetyczny Ja-
niny Jakubowskiej — Po-
znań, Marcinkowskiego 19
I ptr. — zapobiega zmarsz-
czkom, wypadaniu wło-
sów, usuwa plamy, pieg-
i, łupież, leczą trądzik, fo-
tostok włosów. Światło-
leczenie. Wypalanie ku-
rzaków. 4488g

Zguby

Zgubiono kartę rejestra-
cyjną nr 624 wydaną
przez Wydział Komunika-
cji Wolsztyn. Stanisław
Ziółkowski. 21954p

18 bm. wieczorem zginał
ptaszek orlaniowy przy
Dworcu Zachodnim. Zna-
lazcę wynagrodzę. Ul. Bo-
gusławskiego 24a m. 4.
5715g

2 września na trasie Gło-
gów — Leszno zamienio-
no walizkę. Maria Gra-
cjoń, Glinki poczta Ne-
browo, pow. Kwidzyn. 5731g

Zginił trzymiesięczny
szczeniak szkocki collie.
Zwrot wynagrodzę. Tel.
668-51. 5738g

Różne

Koldry z powierzonego
materiału oraz z pierzyn
wykonuje. Smoczyńska,
Kwiatowa 8. 5437g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo”. Poznań,
Libelta 29 — kojarzy mał-
żeństwa szybko, dyskre-
tnie i uczciwie. Będąc na
Targach Kosztujących z na-
szych usług. 5415g

W dniu 18 września
1963 r. zmarł sp.

Edmund Stanisław

W Zmarłym straci-
liśmy dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 21 bm. o go-
dzinie 14.15 z kaplicy
cmentarnej na Junik-
owie.

WSPÓŁPRACOWNICY

5689g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63
roku życia, nasza długoletnia pracowniczka

Pelagia Janas

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku
o godzinie 11.45 na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

I WSPÓŁPRACOWNICY

Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych

Poznań - Jeżyce

K6981

Dnia 20 września 1963 r. zaśnął w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach, mój najdro-
ższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy
lat 74, sp.

Tomasz Waliszka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm.
o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Rabowice, Poznań.

5734g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63
roku życia, nasza długoletnia pracowniczka

Aniela Sas-Chosłowska

długoletni pracownik Archiwum miasta Poznania,
moja droga szwagierka, nasza ukochana ciocia, najtroskliwsza opiekunka,
opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Panu dnia 19. IX. 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 16 z kaplicy cmen-
tarnej przy ulicy Bluszczowej.

Mąż sw. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 8 rano
w kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej.

W ciężkim smutku pogrążona

BRATOWA, BRATANICE Z MEZAMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Kościuszki 70.

5491g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja
najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

z Święciuchów

Stanisława Kosmowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. z domu żałoby w Lusowie,
o czym pogrążeni w ciężkim smutku zawiadamiają

MAŻ, SYN, CORKA, ZIEĆ, WNUK
ORAZ RODZINA

Lusowo, Poznań, Wrocław. 5666g

Dnia 19 września 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
w 75 roku życia

Tadeusz Drogowski

był długoletni prezes naszej Spółdzielni.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1963 r. o godz. 15.45
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD — RADA — PRACOWNICY
POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „INTROLIGATOR” W POZNANIU

K6978

Tadeusz Pięta

W Zmarłym straciłszy znanego i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16 z kaplicy cmen-
tarnej św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.

RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD — CZŁONKOWIE
I ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW
Rzemieśniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Produkcji Różnej i Usług
Poznań, ul. Woźna 13. 5703g

